VII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 118)**

z dnia 6 lutego 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 118)

6 lutego 2014 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zapoznała się z:

– informacją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o priorytetach polityki kulturalnej państwa w kontekście nowej perspektywy finansowej UE.

W posiedzeniu udział wzięli: **Monika Smoleń** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Ewa Michalska** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. W porządku dziennym mamy informację ministra kultury i dziedzictwa narodowego o priorytetach polityki kulturalnej państwa w kontekście nowej perspektywy finansowej UE. Witam panią minister Smoleń, która będzie nam referowała materiał, który otrzymaliśmy. Sądzę, że warto nad nim dyskutować, zwłaszcza że w ramach naprawiania systemu, o czym mówił pan przewodniczący Fedorowicz, być może będziemy mieli jakieś swoje uwagi, zanim rzecz jeszcze do końca się nie stała. Proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Monika Smoleń:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Jeśli państwo pozwolicie, to zanim przejdę do informacji o priorytetach polityki kulturalnej w kontekście nowej perspektywy pokażę kilka slajdów podsumowujących to, co zdarzyło się w perspektywie finansowej w latach 2007-2013, na końcówce której jesteśmy.

Chcę powiedzieć, że ta perspektywa finansowa była niezwykłym czasem dla polskiej kultury. Możemy powiedzieć w sposób bezdyskusyjny, że Polska spośród wszystkich państw członkowskich UE stała się liderem, zarówno jeśli chodzi o alokację środków europejskich na kulturę, ale także, jeśli chodzi o wydatkowanie środków i realizację konkretnych inicjatyw. Warto odnieść się do tej perspektywy, ponieważ bardzo podobny system i mechanizm chcemy zastosować w nadchodzącej perspektywie na lata 2014-2020. Było tak, że zarówno projekty były realizowane, jak i pieniądze zapewnione były na poziomie krajowym w ramach centralnych programów. Przede wszystkim w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, za który odpowiada minister kultury i dziedzictwa narodowego. W ramach tego programu początkowa alokacja wynosiła 490 mln euro. W trakcie okresu programowania została zwiększona prawie o 64 mln euro. To były pieniądze z tzw. krajowej rezerwy wykonania, które zostały przekazane ministrowi kultury i dziedzictwa narodowego, jako swego rodzaju nagroda za dobre i przede wszystkim za szybkie wdrażanie projektów europejskich. Taka była zasada podziału krajowej rezerwy wykonania, która wówczas była w dyspozycji ministra rozwoju regionalnego.

Przyjęto zasadę, że te pieniądze będzie dzielił w połowie okresu programowania między te resorty, które najszybciej i najsprawniej je wydatkują. Jak powiedziałam, była to dla nas ogromna nagroda i w pewnym sensie sukces, ponieważ na początku bardzo wielu nie wierzyło, że instytucje kultury potrafią dobrze wdrażać duże projekty inwesty-

cyjne. W efekcie było prawie 554 mln euro w ramach priorytetu „Kultura i dziedzictwo kulturowe" Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, ale także zapewnione pieniądze na rozwój kultury i ochrony dziedzictwa w ramach wszystkich 16 regionalnych programów, czyli prawie 630 mln euro.

W latach 2007-2013 w Polsce na kulturę i ochronę dziedzictwa zostanie przeznaczone 1183 mln euro. Chcę podkreślić, że jest to ponad 1/6 całości środków, które z funduszy europejskich zostaną przeznaczone na kulturę we wszystkich krajach członkowskich. To są dane, które przekazała Komisja Europejska – w 27 krajach członkowskich UE na kulturę i ochronę zostanie przeznaczone niewiele ponad 6 mld euro. Z nich prawie 1190 mln euro to pieniądze przyznane Polsce. To pokazuje ogromną determinację i przekonanie o tym, że w kulturę warto inwestować.

Liczba składanych wniosków po raz kolejny udowodniła, że te środki są bardzo potrzebne i pokazała, że skala potrzeb, jeśli chodzi o pieniądze na rozwój kultury i ochrony dziedzictwa, a także szkół i uczelni artystycznych, jest ogromna. W ramach dwóch naborów, które przeprowadziliśmy w trakcie realizacji priorytetu 11, zostało zgłoszonych 184 projekty, 79 otrzymało dofinansowanie. Ważna jest też całkowita kwota składanych projektów. To było prawie 9 mld zł, a dofinansowanie niecałe 4 mld zł. To znowu pokazuje, że tych projektów rzeczywiście jest znacznie więcej, stąd też trudności w podejmowaniu decyzji, aby wybrać najlepsze i najciekawsze.

Projekty w tej perspektywie realizowaliśmy w ramach 3 działań: ochrona dziedzictwa kulturowego, rozwój infrastruktury kultury oraz rozwój uczelni i szkół artystycznych. Jak państwo wiecie, mniej więcej po tyle samo projektów jest realizowanych w ramach wszystkich działań. Najwięcej pieniędzy zostało przeznaczone na działanie II, czyli rozwój infrastruktury kultury, ale w tym działaniu znalazły się też duże projekty. Przypomnę, że Polska jako pierwsza w UE przeprowadziła w ubiegłej perspektywie finansowej tzw. duże projekty kulturalne. To były projekty o wartości powyżej 50 mln euro. Są to: Centrum Nauki Kopernik, Europejskie Centrum Solidarności, Narodowe Forum Muzyki we Wrocławiu, Opera w Białymstoku i Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia.

Muszę przyznać, że to było bardzo ciekawe doświadczenie, ponieważ osoby, które w Komisji Europejskiej oceniają duże projekty, studia wykonalności, do tej pory stykały się z projektami biznesowo-komercyjnymi bądź projektami łatwymi do oceny, takimi jak projekty dotyczące ochrony środowiska, w którym wszystko łatwo pomierzyć i wymierzyć, łatwo powiedzieć, jaki będzie efekt, jaka będzie przepuszczalność, jakie parametry. W przypadku kultury ocena pierwszego projektu, czyli Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu, trwała ponad 7 miesięcy, jak dobrze pamiętam, z licznymi pytaniami o system funkcjonowania.

Chcę też zaprezentować mapę, która pokazuje liczbę projektów złożonych z poszczególnych województw i liczbę projektów dofinansowanych. Pierwsza cyfra to liczba projektów dofinansowanych, druga – liczba projektów złożonych. To pokazuje, że *de facto* tymi 79 projektami, które realizujemy w ramach naszego priorytetu, objęliśmy całą Polskę. To było bardzo ważne, żeby mapa dotykała wszystkich województw.

Drugi ważny element, który udało się nam zrealizować. Chcieliśmy, aby w ramach tych środków dofinansować projekty dotyczące ochrony dziedzictwa *sensu stricto*, szkół i uczelni artystycznych, a jeśli chodzi o instytucje, projekty teatrów, muzeów, oper, filharmonii, żeby objąć zasięgiem różne dziedziny sztuki. Przypominam, że to musiały być projekty duże o wartości powyżej 20 mln zł, bo taka była granica między programem centralnym a programami regionalnymi. Jeśli chodzi o liczbę składanych i w efekcie dofinansowanych projektów, to przodują województwa: mazowieckie, małopolskie, dolnośląskie. Zwracam też uwagę na ogromną aktywność woj. lubelskiego, które złożyło 17 projektów, a dofinansowanych zostało 6 projektów.

Jak mówiłam, w ramach programu można było realizować różne typy inwestycji. Będziemy chcieli utrzymać to w nowej perspektywie, o której za chwilę. Jeśli chodzi o pierwsze działania dotyczące ochrony dziedzictwa, to projekty dotyczyły renowacji zabytków nieruchomych, zabytków ruchomych. Były też projekty digitalizacyjne, które stanowiły jeszcze niewielki procent.

W ramach rozwoju infrastruktury kultury 9 projektów dotyczyło budowy nowych obiektów, 13 projektów dotyczyło rozbudowy, przebudowy i remontów.

Działanie trzecie, czyli rozwój szkolnictwa artystycznego. Tu finansowane były projekty dotyczące szkół artystycznych – 19 projektów. 10 projektów dotyczyło uczelni artystycznych. Dzisiaj możemy powiedzieć, że na 19 uczelni artystycznych, jakie mamy w kraju, tylko 3 uczelnie w całej naszej historii członkostwa w UE nie zrealizowały projektów europejskich. Pozostałe zrealizowały takie projekty, co pokazuje ich aktywność i determinację.

W tej chwili pokazujemy slajd, który jest tylko informacyjny, ponieważ podkreślam, że mówiąc o środkach europejskich musimy patrzeć komplementarnie na to, co jest realizowane w ramach programu centralnego i na to, co jest realizowane na poziomie regionalnym, w ramach regionalnych programów operacyjnych. Stąd też w sposób oczywisty nasze inwestycje, za które odpowiadał minister, koncentrowały się w dużych miastach. Chcę także powiedzieć i pokazać, że niektóre projekty realizowane były w mniejszych miejscowościach i na obszarach wiejskich. W tych miejscach szczególnie dbaliśmy o to, aby dofinansować wkłady własne poprzez program „Promesa” i w ten sposób zwiększyć konkurencyjność tych projektów w staraniu się o środki w ramach regionalnych programów operacyjnych.

Już na początku mówiłam, że jesteśmy jednym z liderów, jeśli chodzi o realizację projektów. Do końca 2013 roku z 79 projektów zostało oddanych do użytku 43 projekty, kolejne w roku 2014. Z całą pewnością nie widzimy żadnego zagrożenia, jeśli chodzi o wykorzystanie w całości środków europejskich. Nie mamy żadnych opóźnień, jeżeli chodzi o certyfikację środków i ich realizację zgodnie z prognozami, które sobie założyliśmy.

Jeszcze jedna uwaga. Teraz przyszedł taki czas, w którym monitorujemy te inwestycje, które są oddane do użytku. Monitorujemy patrząc na wskaźniki, czyli na liczbę odwiedzających, to jak są realizowane założenia, które były przedstawiane we wniosku. Te inwestycje pokazują, że były one bardzo ważne, cenne i trafione, co potwierdza liczba odwiedzających. Kilka przykładów. Oddane w listopadzie 2010 roku Centrum Nauki Kopernik – ponad 3 miliony odwiedzających, 70 miejsc pracy. Poprzez projekty europejskie udowadniamy, że przyczyniają się one do rozwoju regionalnego, do tworzenia miejsc pracy, poprawy jakości życia, a nie tylko dostępu do kultury *sensu stricto*. Opera i Filharmonia Podlaska w Białymstoku – 230 tysięcy widzów od momentu otwarcia obiektu we wrześniu 2012 roku. To są dane z III kwartału zeszłego roku. Powstało 50 nowych miejsc pracy. Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu – 220 tysięcy odwiedzających od początku 2013 roku.

Chciałabym także pokazać przykład małego projektu, który realizowaliśmy w ramach programu Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku – Rynek Galicyjski. 300 tysięcy turystów od momentu oddania we wrześniu 2011 roku.

Dzisiaj z pełnym bezpieczeństwem mogę powiedzieć, że wskaźniki, które założyliśmy na poziomie programu, z których za chwilę będzie nas „odpytywać” Komisja Europejska, z całą pewnością osiągniemy. Założyliśmy, że dzięki tym 490 czy w efekcie 553 mln euro zrealizujemy 75 projektów dotyczących ochrony dziedzictwa kulturowego, 47 pobudowanych, przebudowanych obiektów instytucji kultury. Teraz prezentujemy państwu zdjęcia, już nie makiety, które pokazują oddane projekty. To m.in. liceum plastyczne w Częstochowie, sala koncertowa Akademii Muzycznej we Wrocławiu, ASP we Wrocławiu, filia krakowskiej Akademii Teatralnej. Tych projektów można by przywoływać wiele, bo do końca 2013 roku zostały oddane do użytku 43 objekty.

Przechodząc do strategicznego wymiaru i do nowych wyzwań czy założeń, chcę powiedzieć, że dla nas podstawą programowania pieniędzy w ramach przyszłej perspektywy finansowej jest „Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego do 2020 roku”, która została przyjęta w marcu ub. roku przez rząd. Strategia w ramach celu czwartego mówi o tym, że jednym z najważniejszych wyzwań, czy priorytetów, jest rozwój i efektywne wykorzystanie potencjału kulturowego i kreatywnego. Rozumiemy przez to różne elementy, bo jest to wzmacnianie sektora kultury i przemysłów kreatywnych, ale także polepszenie dostępności do kultury, wzmocnienie dialogu obywatelskiego oraz wspieranie postaw,

które sprzyjają budowie kapitału społecznego w systemie edukacji. Cel podstawowy, czyli rozwój i efektywne wykorzystanie potencjału kulturowego, jest dla nas podstawą programowania środków w nowej perspektywie.

Powiem tak, że nie jest prosto, bo jak państwo wiecie, polityka kulturalna nie jest polityką wspólną UE. Programując środki na kulturę w nowej perspektywie musimy pokazywać i motywować finansowanie projektów kulturalnych w ten sposób, że wpływają ona na rozwój regionalny, przyczyniają się do rozwoju ekonomicznego i rozwoju społecznego, a nie są ważne tylko z punktu widzenia upowszechniania, dostępu, tożsamości, bo to są takie elementy, które nie są podstawowymi celami wydawania funduszy strukturalnych. Komisja Europejska w tym okresie programowania, w czasie kryzysu w Europie i ograniczania liczby priorytetów, które powinny być finansowane z funduszy strukturalnych, dość krytycznym okiem patrzy na kulturę uznając, że z całą pewnością jest ona ważna, ale sposób bardzo efektywny nie przyczynia się do tworzenia nowych miejsc pracy, do rozwoju gospodarczego i z tego powodu nie powinna być priorytetowym obszarem finansowanym z funduszy europejskich. My z tym stanowiskiem się nie zgadzamy. Dokumenty, które zostały przyjęte przez rząd w grudniu ub. roku, czyli umowa partnerstwa i projekty programów, bardzo wyraźnie pokazują i mówią o tym, że chcemy finansować kulturę w nowej perspektywie. Mówię o tym dlatego, że z całą pewnością negocjacje z Komisją Europejską w tej dziedzinie nie będą łatwe, bo zwraca ona uwagę na to, że wsparcie dla kultury powinno być ograniczone w nowej perspektywie. Negocjacje przed nami.

Przedstawiając to, jakie stanowisko ma minister kultury i dziedzictwa narodowego oraz rząd, na co wskazują przyjęte dokumenty, chciałabym powiedzieć, że finansowanie kultury w nowej perspektywie widzimy w sposób bezpośredni w ramach dwóch programów. W nowym programie Infrastruktura i Środowisko, który będzie kontynuacją, zostało zaplanowane działanie: ochrona i zachowanie dziedzictwa kulturowego oraz rozwój zasobów kultury, w tym wsparcie szkolnictwa artystycznego. Drugi program, to Program Operacyjny Polska Cyfrowa. Planujemy, aby znalazło się w nim odrębne działanie: digitalizacja dóbr kultury.

Jeśli chodzi o program Infrastruktura i Środowisko, to, jak państwo widzicie, zaplanowana jest prawie taka sama alokacja, jak w tym okresie programowania. Przypomnę, że mieliśmy 490 mln euro pierwszej alokacji. Tutaj mówimy o 497 mln euro, w tym wyodrębniona alokacja dla Mazowsza 60 mln euro. Jak wszyscy wiemy, sytuacja Mazowsza w nowej perspektywie będzie trudniejsza z tego powodu, że osiągnęło ono wskaźnik tzw. bogatego regionu unijnego, czyli 75% PKB na 1 mieszkańca i stąd środki, które będą przeznaczone dla Mazowsza, będą ograniczone. Będzie określona pula dla Mazowsza i musi się tutaj wyzerować sumy wsparcia z różnych ministerstw i z Regionalnego Programu Mazowieckiego. W przypadku kultury dla Mazowsza będzie to 60 mln euro, czyli pozostałe 437 mln euro to są pieniądze dla reszty Polski poza Mazowszem.

To znowu będzie priorytet inwestycyjny, czyli przede wszystkim renowacja zabytków nieruchomych wraz z otoczeniem, konserwacja zabytków ruchomych i ich digitalizacja, a także rozwój zasobów kultury, przez co rozumiemy zarówno infrastrukturę kultury, jak i infrastrukturę szkolnictwa artystycznego, ale tę, która dotyczy przede wszystkim budowy takich elementów czy budynków w szkołach i uczelniach artystycznych, które służą rozwojowi i upowszechnianiu kultury.

Linia demarkacyjna, czyli to, jak będziemy dzielić i co można realizować w ramach programów regionalnych, a co w ramach programu centralnego, będzie dokładnie taka sama, jak w tym okresie programowania. To się sprawdziło. Projekty o wartości poniżej 20 mln zł będą realizowane w ramach regionalnych programów operacyjnych, projekty o wartości powyżej 20 mln zł, projekty o charakterze ponadregionalnym, centralnym, będą realizowane w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko. Oczywiście, jest wyjątek dla narodowych instytucji kultury, za które w sposób szczególny odpowiada minister. Tutaj ta demarkacja będzie na poziomie 4 mln zł – tak też było w tej perspektywie.

Do tej pory mówiłam o priorytecie, za który będzie odpowiadał minister kultury i dziedzictwa narodowego. Wydaje mi się, że ważną informacją jest to, że udało nam się wynegocjować z Ministerstwem Infrastruktury i Rozwoju dodatkowe środki dla kultury

w ramach celu, który mało kojarzy się z kulturą, bo brzmi: zmniejszenie emisyjności gospodarki. W ramach tej osi negocjujemy stworzenie dużego projektu systemowego na kwotę około 260 mln zł, którego beneficjentem byłby minister kultury i dziedzictwa narodowego. W ramach tego projektu można by zrealizować termomodernizację placówek szkolnictwa artystycznego. Byłoby to około 140 szkół, czyli więcej niż połowa szkół artystycznych w Polsce. Może to mało kulturalnie brzmi: termomodernizacja, ale w ramach termomodernizacji można przeprowadzić całościowe remonty od wymiany okien, drzwi, systemów świetlnych, po wymianę systemów grzewczych. *De facto* są to remonty szkół. Wiemy, że wiele szkół jest w takiej kondycji, że wymaga kompleksowych remontów. Byłby to rzeczywiście skok, bo ponad połowa szkół mogłaby zostać kompleksowo wyremontowana z tego działania. Obecnie prowadzimy rozmowy z dyrektorami i przygotowujemy listę szkół, które znalazłyby swoje miejsce w tym projekcie.

W Programie Operacyjnym Polska Cyfrowa chcemy zaplanować działania w ramach priorytetu: zwiększenie dostępności i wykorzystania informacji sektora publicznego. Na etapie uzgodnień z MAC ustaliliśmy, że na niższym poziomie, czyli na poziomie uszczegółowienia programu, dla kultury zostanie wydzielone odrębne poddziałanie i w ramach tych pieniędzy – jeszcze nie została wydzielona konkretna alokacja – będzie można realizować projekty dotyczące digitalizacji zasobów kultury: zasobów bibliotek, muzeów, kart zabytków, zasobów audiowizualnych.

W ramach innego celu, który nie jest bezpośrednio kierowany do kultury, bo brzmi: podniesienie dostępności i jakości e-usług publicznych, udało się nam zaproponować dwa konkretne projekty. Jesteśmy na etapie uzgadniania ich realizacji z MAC. To jest projekt przygotowany przez Narodową Dyrekcję Archiwów Państwowych i Narodowe Archiwum Cyfrowe, czyli „Archiwum dokumentów elektronicznych". Drugi projekt jest przygotowany przez Bibliotekę Narodową „E-usługa omnis", który miałby polegać na uruchomieniu platformy umożliwiającej szybki, wieloaspektowy dostęp do informacji oraz na udostępnianiu metadanych. Kolejnym etapem byłoby wdrożenie systemu, który dawałby informację na temat całości zbiorów Biblioteki i aktualne informacje o rynku wydawniczym.

Te dwa programy, czyli Infrastruktura i Środowisko i Polska Cyfrowa, to są programy, w których kultura będzie bezpośrednio wymieniona i będzie bezpośrednio beneficjentem. Oczywiście są także regionalne programy operacyjne, do czego zaraz dojdę, ale staramy się znaleźć miejsca dla projektów z zakresu kultury, takich bardziej „miękkich", także w programie Wiedza, Edukacja i Rozwój, który z założenia ma służyć realizacji projektów mających na celu polepszenie sytuacji na rynku pracy. Tutaj nie zostało wymienione słowo „kultura", my jako Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie będziemy wdrażać tego priorytetu, ale w ramach tego programu będą mogły znaleźć miejsce działania, które służą poprawie jakości edukacji w szkolnictwie artystycznym, walce z różnego rodzaju wykluczeniami.

Dodatkowo w Programie Operacyjnym Polska Wschodnia przewiduje się działania dotyczące podniesienia poziomu i rozwoju gospodarczego tych województw, m.in. poprzez tworzenie i rozwój sieciowych projektów turystycznych. Oczywiście rozwój projektów turystycznych opiera się także na potencjale kulturowym.

W ramach programu Rozwój Obszarów Wiejskich zostało także zapewnione działanie w zakresie dziedzictwa kulturowego, przede wszystkim w obszarze renowacji zabytków.

Program Operacyjny Inteligentny Rozwój ma służyć wspieraniu rozwoju tzw. inteligentnych specjalizacji. Jeszcze nie mamy ostatecznych rozwiązań, ale współpracujemy z Ministerstwem Gospodarki w kwestii wsparcia i pomocy przemysłom kreatywnym, przez które rozumiemy głównie wzornictwo, projekty dotyczące rozwoju przemysłu audiowizualnego.

Jak powiedziałam, na końcu mamy regionalne programy operacyjne, w których oczywiście główne decyzje podejmują marszałkowie, ale z informacji, które posiadamy, ponieważ to monitorujemy, wynika, że we wszystkich 16 programach regionalnych znajduje się miejsce dla kultury i ochrony dziedzictwa kulturowego.

To tyle w największym skrócie. Chciałam jeszcze powiedzieć, że rzeczywiście ten okres programowania obudził wielkie aspiracje i pokazał skalę potrzeb. Dzięki środkom

europejskim można było zrealizować – to jest ogromnie ważne – projekty kompleksowe i całościowe, projekty, które dotyczyły renowacji zabytków czy rozbudowy infrastruktury kultury, ale w sposób pełny. Zawsze przypominam jeden z projektów, który był realizowany przed wejściem środków europejskich, czyli budowa Opery „Nova" w Bydgoszczy, która z kontraktu wojewódzkiego była budowana przez 30 lat, a *de facto* kończona ze środków europejskich. Teraz mamy taką sytuację, że w ciągu 5-6 lat wdrażania pieniędzy bardzo wiele inwestycji jest oddanych do użytku i dobrze funkcjonuje. Stąd nasza ambicja, aby w nowej perspektywie zapewnić kontynuację, bo wiemy, że nadal jest bardzo dużo do zrobienia, zwłaszcza jeśli chodzi o potrzeby dotyczące ochrony zabytków i poprawiania standardów funkcjonowania instytucji kultury, szkół i uczelni artystycznych. Oczywiście jest też wielkie wyzwanie, jakim jest digitalizacja. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani minister, pewno będą jakieś pytania i jeśli można, to zacznę od pytań. W nowej perspektywie jest zapowiadany taki program rewitalizacji miast. Być może jest on gdzieś tutaj, tylko pani minister go nie nazwała. To nie jest to samo co ochrona zabytków. Nie powiem, dlaczego pytam. Zostały wymienione dwa obszary, dwa regiony. To miał być Śląsk i Łódź. Chodzi o kompleksową rewitalizację, także społeczną, ale dla mnie to były działania, które – wydawało mi się do tej pory – są kojarzone z kulturą. Nie wiem, czy to jest wymienione w tych pieniądzach. Jeśli tak, to się niepokoję, bo miało być znacznie więcej. Kto będzie koordynatorem? To jedna sprawa.

Druga sprawa. Rozumiem, że inny jest charakter tych wydatków, ale troszeczkę tak się kojarzy. W 2016 roku Wrocław – już mniejsza o to, tak wybrano – będzie Europejską Stolicą Kultury. Nieważne, gdzie to jest, ważne, że jest w Polsce. Czy w związku z tym, w ramach tej perspektywy unijnej coś tutaj przewidujemy? Potrzeby mamy znacznie większe niż możliwości, więc jeżeli udźwignięcie ciężaru tej Europejskiej Stolicy Kultury – może to i słodki, ale jednak ciężar – ma spoczywać na bieżącym budżecie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, to może pani wie o jakiejś innej wydzielonej puli środków?

Jeśli chodzi o te zaszłości, to mapa, którą tu pani pokazała, generalnie zgadza się z mapami, które czasem tutaj mamy, gdy mówimy o aktywności lokalnych władz, o tym, jak są wydawane pieniądze na kulturę. Zawsze mamy Zachodniopomorskie i Lubuskie i tu też – 4 wnioski i w związku tym zero przyznano. Na wschodzie mamy bardzo aktywną Lubelszczyznę, a dalej na wschodzie nie jest tak dobrze, choćbyśmy im robili, nie wiem jakie programy. Oczywiście, jest to kwestia lokalnych społeczności, lokalnych władz, ale może są potrzebne jakieś nadzwyczajne działania ze strony ministerstwa, takie mobilizujące. Jeśli tam ciągle wybierają ludzi, którzy nie czują kultury, to tego zmienić nie można, ale może można im pokazać jakąś perspektywę, żeby zaczęli równać. Powtarzam – gdyby to chodziło tylko o projekty europejskie, to tak bym się nie martwiła, ale mnie się to nakłada na mapę, na którą patrzymy, jak się lokalnie wydaje pieniądze na kulturę, jaka tam jest aktywność. Dziękuję. Pan poseł Fedorowicz.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Krótkie pytanie, na początku pani minister zaznaczyła, że te pieniądze będą jeszcze podlegały negocjacjom z Komisją Europejską. Rozumiem, że cała ta perspektywa ma priorytety. Proszę potwierdzić, czy dobrze myślę. Czy te priorytety zostały stworzone przez Komisję Europejską, czy to nasze ministerstwo wybrało sobie te priorytety? One mają taki charakter, że właściwie dotyczą wszystkiego. Jeżeli mówimy o ochronie i zachowaniu dziedzictwa kulturowego czy o wsparciu szkolnictwa artystycznego, to teoretycznie mogłyby się tym zająć także inne ministerstwa i inne pieniądze.

Proszę mi powiedzieć, czy może dojść do sytuacji, w której się okaże, że te środki będą mniejsze? Czy jesteście przygotowani na taki wariant?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę odpowiedź na razie na te pytania. Potem może będą jakieś kolejne pytania.

Podsekretarz stanu w MKiDN Monika Smoleń:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o programy rewitalizacji, to one rzeczywiście nie znalazły się w tej prezentacji. Odpowiedzialne za nie i za ich koordynację będzie Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. Będą one realizowane w ramach regionalnych programów operacyjnych. Programy rewitalizacyjne w rozumieniu tego, co chce się robić w ramach zintegrowanych regionalnych programów rewitalizacji, obejmują zakres znacznie szerszy niż kwestie dotyczące tylko kultury. To są też sprawy dotyczące infrastruktury *sensu stricto*, dróg, spraw środowiskowych, kanalizacji itd., często całkowicie zmiany zagospodarowania przestrzennego. One się tu nie znalazły. Mówiąc o tej perspektywie mówiłam o pieniądzach, które były *sensu stricto* dedykowane kulturze, a w ramach regionalnych programów było specjalne działanie dotyczące rewitalizacji. Zostało zrealizowane kilkadziesiąt projektów kulturalnych, chociażby rewitalizacja Kazimierza Dolnego – to jest projekt realizowany z innego działania – czy też rewitalizacja Sandomierza. Jak wszyscy wiemy, tam był duży problem skarp, które się osuwają z tego powodu, że jest zniszczona sieć kanalizacyjna i są przesiąki, które zmniejszają stabilność. Jak powiedziałam, to są działania, które dotyczą w części kultury, czyli w części obiektów zabytkowych, ale jeśli chodzi o sumę tych pieniędzy, to znacznie więcej pieniędzy jest przeznaczonych nie na renowację obiektów zabytkowych tylko na różne inne działania, które znajdują się w ramach pojęcia rewitalizacji.

Jeśli chodzi o Wrocław, to rzeczywiście nie ma tutaj wydzielonej puli pieniędzy na Wrocław. Zgodnie z podjętą w 2009 roku uchwałą intencyjną Rady Ministrów przygotowujemy się do złożenia wieloletniego programu rządowego dla Wrocławia, przeznaczonego na realizację projektu. W tym momencie jesteśmy na etapie uzgodnień dokumentu z miastem Wrocław. Oczywiście będzie go przedkładał minister kultury i dziedzictwa narodowego, ale jego wkład, jego zakres musimy uzgodnić z miastem Wrocław. Mam nadzieję, że finansowanie Europejskiej Stolicy Kultury będzie realizowane przez wieloletni program rządowy…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale naprawdę jest mało czasu.

Podsekretarz stanu w MKiDN Monika Smoleń:

Projekt jest już złożony w ministerstwie i pracujemy nad jego ostateczną wersją. Na pewno musi to być złożone w tym roku, żeby zostało ujęte w budżecie roku 2015. Jak pamiętam, to zgodnie z uchwałą intencyjną Rady Ministrów będzie to finansowanie przede wszystkim w latach 2015-2016. Chciałam też powiedzieć, że bardzo dużo pieniędzy na realizację zadania, jakim jest Europejska Stolica Kultury – Wrocław, już zostało przekazanych, bo ze środków europejskich tej perspektywy finansowej było budowane Narodowe Forum Muzyki we Wrocławiu i projekty 3 uczelni artystycznych: ASP, Akademii Muzycznej i filii krakowskiej PWST. Myślę, że nie możemy mówić tylko o pieniądzach, które będą pochodzić, mam nadziej, z wieloletniego programu rządowego, ale także o tych, które zostały przekazane przez te lata i finansują infrastrukturę, która także jest niezwykle ważnym elementem budowy programu Wrocław – Europejska Stolica Kultury.

Jeśli chodzi o aktywizację wschodu, to myślę, że jest to bardzo ważne zadanie. Temu w jakimś sensie służy program, który rozpoczął się od Rzeszowa, czyli od Stadionu Kultury, a przerodził się w duży program Wschód Kultury, który polega na współpracy 3 miast: Rzeszowa, Lublina, Białegostoku przy realizacji projektów z zakresu kultury, współpracy, promocji imprez kulturalnych. Przez takie działania mamy nadzieję w większy sposób zaktywizować ten region i mówić o wadze kultury. Dodatkowo przygotowujemy się do realizacji programów szkoleniowych, dotyczących przygotowania wniosków i projektów europejskich. Zmieniamy także naszą dotychczasową praktykę, czyli te programy szkoleniowe, warsztaty będą realizowane nie tylko w Warszawie, ale także w innych miastach, żeby być bliżej tych, którzy mogą skorzystać z takiej oferty, a więc m. in. w Białymstoku i Lublinie.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła dotyczące negocjacji z Komisją Europejską, to tak jak powiedziałam, uważa ona, że kultura nie powinna być priorytetem. Mieliśmy bar-

dzo trudną dyskusję z Komisją Europejską na etapie negocjacji rozporządzenia dotyczącego Europejskiego Funduszu Regionalnego. Państwa członkowskie decydowały, które obszary i dziedziny powinny być priorytetami funduszy strukturalnych. Z całą pewnością to, o czym mówiłam, jakie są nasze priorytety, nie są w sposób bezpośredni priorytetami Komisji Europejskiej. Tak jak powiedziałam, na poziomie naszej współpracy z ministerstwami też było bardzo dużo dyskusji na temat tego, jak programować, na jakie cele wydawać pieniądze w przyszłej perspektywie. Na poziomie rządu, a także Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, które w imieniu nas wszystkich negocjuje z Komisją Europejską, osiągnęliśmy absolutne przekonanie o ważności tych zadań, które proponujemy. Ważnym argumentem jest to, że pozwala nam na to, przygotowane przez Komisję Europejską rozporządzenie dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, czyli jesteśmy w literze prawa. Dlatego mam nadzieję, że uda się nam wynegocjować takie zapisy, jakie proponujemy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Grodzka, pan poseł Piontkowski, pan poseł Rusiecki.

Poseł Anna Grodzka (TR):

Pani minister, myślę, że udało nam się pozyskać takie duże, bo jednak ono jest duże, dofinansowanie europejskie. Oczywiście, że priorytety w Komisji Europejskiej są trochę inne niż w Polsce.

Jednak cały program działania Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego powinien być dostosowany do charakteru podejmowanych od wielu lat, co zresztą jest tu podkreślane, zadań w dziedzinie rozwoju kultury. Odnoszę wrażenie – zresztą nie tylko ja, ale też znaczna część społeczeństwa – że polityka kulturalna MKiDN koncentruje się na budowaniu kolejnych „pomników", odnawianiu kolejnych „pomników" – oczywiście w cudzysłowie – na budowaniu instytucji, które zamiast być instytucjami żywymi powoli stają się instytucjami pomnikowymi, w których bardziej dba się o samoutrzymanie tej instytucji i jej stabilność niż o animację życia kulturalnego.

W moim przekonaniu, w polskiej kulturze mamy do czynienia z taką sytuacją, że rzeczywiście wygląda to coraz lepiej. Mamy coraz więcej budynków, coraz więcej odnowionych budynków i zabytków kultury. Ten program w znacznym stopniu przyczynia się do tego procesu, natomiast są one coraz bardziej pozbawione ducha. Ta uwaga w znacznym stopniu mogłaby się odnosić do samorządów, chociaż może w mniejszym. Ministerstwo nie dba o rozwój kultury żywej, o to, żeby podejmować takie działania, wyznaczać sobie takie priorytety, żeby po pierwsze – inicjować więcej i przeznaczać więcej środków na wspieranie żywej działalności kulturalnej, bieżącej, która w tych obiektach i ośrodkach powinna się odbywać. Po prostu powinna się dziać – w różnych dziedzinach. Ja wiem, że nie z tych pieniędzy europejskich, trudno, znowu dokładamy pewną cegiełkę do budowania infrastruktury, dziedzictwa narodowego itd., a z wszystkiego, co wiemy o działalności Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jak gdyby zapominamy o tej drugiej części.

Przy tej okazji chciałabym zwrócić uwagę na proporcje. Z pełnym szacunkiem odnoszę się do dziedzictwa narodowego i do konieczności posiadania infrastruktury, niemniej jednak chodzi o proporcje, aktywność i pewną pomysłowość MKiDN, żeby wspierać to, co rzeczywiście dzieje się w środowiskach kultury, czy wspierać w jakiś sposób aktywność kulturalną obywateli. Nie chodzi tylko o oczekiwanie, że jak zbudujemy im nowe muzeum, to oni przyjdą do tego muzeum, tylko o to, co zrobić, aby chętnie to muzeum odwiedzali. Na ten aspekt zagadnienia chciałabym zwrócić uwagę. Mówiłam też o tym na sali sejmowej przy okazji podsumowania działalności kulturalnej w ubiegłym roku. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę – pan poseł Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani minister, chciałbym zapytać o infrastrukturę, a w zasadzie o jedną inwestycję. Na jednym z poprzednich posiedzeń, około miesiąca temu, inna przedstawicielka Mini-

sterstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wspominała o inwestycji, którą planuje się od wielu lat. Myślę o Muzeum Historii Polski. Wtedy pojawiła się ciekawa informacja, że nasz rząd w tej chwili oczekuje na decyzję Komisji Europejskiej odnośnie do tego, czy finansowanie budowy tej instytucji będzie możliwe ze środków UE. Czy przez ten czas coś się wyjaśniło? Czy Komisja Europejska podjęła jakąkolwiek decyzję w tej sprawie? Pojawiły się sygnały, że pan minister zastanawia się nad finansowaniem tej inwestycji tylko i wyłącznie ze środków budżetu państwa. Jest to związane, przynajmniej częściowo, z tematem, o którym rozmawiamy, bo rozumiem, że jest to jedna ze sztandarowych inwestycji, która będzie kosztowała duże pieniądze. Byłaby to znacząca pozycja pieniędzy ydawanych ze środków unijnych.

Tak na marginesie – była tu mowa o mniejszych pieniądzach wydawanych w części województw wschodnich czy w północno-zachodniej części Polski. Wydaje mi się, pani przewodnicząca, że w ogromnej mierze wiąże się to po prostu z poziomem życia obywateli. Najpierw próbują zaspokoić podstawowe potrzeby, a potem dopiero myślą o kulturze. Tak było przez całą cywilizację i niestety jest podobnie i dzisiaj. Proszę spojrzeć na poziom życia mieszkańców i myślę, że jedno z drugim będzie mocno korelowało.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Rusiecki.

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Właściwie mam takie samo pytanie, dotyczące powstawania Muzeum Historii Polski, które już samo w sobie ma swoją historię. Czy jest podtrzymywane stanowisko Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego? Czy w ramach tych priorytetów polityki kulturalnej państwa w kontekście nowej perspektywy finansowej sprawa powstania Muzeum Historii Polski będzie stawiana wobec Komisji Europejskiej? Ostatnio od pani minister Omilanowskiej otrzymaliśmy informację, że może też być brane pod uwagę to, że cały ciężar zostanie podjęty przez budżet państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MKiDN Monika Smoleń:

Odpowiadając na pytania pani poseł chciałabym powiedzieć, że oczywiście jest tak, jak mówiliśmy. Ze środków europejskich nie można finansować działalności kulturalnej. Myślę, że naprawdę powinniśmy być zadowoleni, że dzięki środkom europejskim w sposób zasadniczy udało się poprawić stan infrastruktury. Zawsze podkreślam, że najważniejsi są ludzie, odbiorcy, artyści. Infrastruktura jest może na końcu tego łańcucha, ale bez dobrej infrastruktury, dobrej jakości, możliwości, standardów nie da się realizować wielu projektów. Wydaje mi się, że ogromną zaletą jest to, że dzięki środkom europejskim udało nam się pozyskać takie pieniądze, których z pieniędzy budżetowych przez wiele lat nie moglibyśmy mieć. Konkurs, który jest realizowany przez MIR – „Polska piękniej", w 90% nagradza projekty, które są projektami z zakresu kultury, bo granica między kulturą a turystyką w tym kontekście jest bardzo niewielka. To po pierwsze.

Po drugie – pokazywałam kilka przykładów, jaka jest liczba odbiorców w instytucjach, które zostały zmodernizowane czy wybudowane ze środków europejskich. To też pokazuje, że nie jest tak, jak bardzo często piszą media, że instytucje są puste, nikt do nich nie chodzi, nic się nie dzieje. Wbrew pozorom uczestnictwo w imprezach i w wydarzeniach kulturalnych pokazuje, że były one potrzebne, że ludzie chcą chodzić i chcą uczestniczyć.

Z całą pewnością naszym bardzo dużym problemem jest to, co minister Zdrojewski podkreśla od początku, tzn. braki, jeśli chodzi o edukację kulturalną. To jest problem, który przez wiele lat narastał i którego nie da się zmienić w ciągu kilku lat. Podejmujemy liczne działania dotyczące rozwoju i wzmocnienia edukacji kulturalnej – wprowadzenie przedmiotów muzyki i plastyki do programu szkół powszechnych. Liczne programy i konkursy grantowe przygotowywane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego mają służyć zwiększeniu świadomości, a przede wszystkim potrzeby uczestnictwa w kulturze. Wydaje mi się, że w tej dziedzinie udało nam się dużo zrobić.

Jeśli chodzi o więcej środków, to trudno jest rozmawiać ogólnie, bo to jest pytanie, o którym trzeba by dyskutować z władzami na poziomie regionalnym. To, co przedstawiamy sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu pokazuje, że budżet ministra kultury i dziedzictwa narodowego rośnie. Osiągnięcie 1%, który jako zobowiązanie został podpisany w „Pakiecie dla Kultury", zostanie osiągnięty w przyszłym roku albo może wcześniej. W tym 1% nie ma środków europejskich, co zawsze podkreślamy. Ktoś mógłby nam zarzucić pewną manipulację, że to są środki europejskie. Nie, ten 1% to są środki budżetowe. Jest tak, że dzięki środkom europejskim udało nam się w pewnym sensie odciążyć – może to nie jest dobre słowo – budżet ministra, bo często te projekty dotyczyły realizacji czy renowacji obiektów zabytkowych, które były w stanie krytycznym. Pierwszy z brzegu przykład lubelski – klasztor powizytkowski, w którym były takie warunki, że uniemożliwiały pracę kilku instytucjom kultury, które działały w tym obiekcie. Szkoła muzyczna w Kielcach, gdzie Sanepid powiedział, że nie pozwoli na naukę dzieci w tym budynku ze względu na stan zagrożenia. Środki europejskie uwolniły trochę środków budżetowych ministra, które mogły zostać przeznaczone na działalność, bo nie musiały być przeznaczane na projekty inwestycyjne. Zostało przeznaczonych więcej środków na działalność, bo w mniejszym stopniu były dzielone na projekty inwestycyjne.

Jeśli chodzi o kwestię świadomości i aktywizacji, to jak powiedziałam, że jest to sprawa edukacji kulturalnej. Mamy nadzieję, że powrót muzyki i plastyki do programów szkół powszechnych nie w tym roku, nie za rok, ale za kilka lat da swoje rezultaty.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące Muzeum Historii Polski, to jak powiedziałam, *de facto* jesteśmy przed negocjacjami z Komisją Europejską. Dopiero po zakończeniu tych negocjacji będziemy mieli stuprocentową pewność, jakie projekty będą mogły być realizowane. Jak powiedziałam, w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko zakładamy możliwość realizacji projektów dotyczących budowy infrastruktury kultury.

Jeśli miałabym powiedzieć, czemu Komisja Europejska jest najbardziej przeciwna, to właśnie budowie nowej infrastruktury kultury, bo uznaje, że w tym okresie programowania zostało zrealizowanych bardzo dużo tego typu inwestycji. Mniejsze obiekcje Komisji Europejskiej budzi kwestia dotycząca digitalizacji, ochrony dziedzictwa kulturowego, rozwoju przemysłów kreatywnych. *De facto* przemysły kreatywne są jedynym naprawdę silnym priorytetem Komisji Europejskiej. Największy sprzeciw budzi infrastruktura kultury, ale mocno bronimy swojego stanowiska, żeby tego typu projekty mogły być realizowane. Te negocjacje prowadzi, czy koordynuje MIR. Mamy nadzieję, że do połowy tego roku będą one zakończone.

Trzeba zwrócić uwagę na szczególną sytuację Mazowsza. Z naszego centralnego programu na kulturę na woj. mazowieckie można przeznaczyć 60 mln euro. Z jednej strony jest to bardzo dużo, a z drugiej bardzo mało, jeśli chodzi o tak dużą inwestycję, jaką jest budowa Muzeum Historii Polski. To też trzeba brać pod uwagę. Generalnie – na pytanie Ministra Infrastruktury i Rozwoju, jakie projekty nasze ministerstwo widzi do realizacji w ramach nowej perspektywy, pod warunkiem pozytywnego zakończenia negocjacji z Komisją Europejską, wymieniamy także Muzeum Historii Polski. Powtarzam, że w tej kwestii nadal decyzje nie zapadły.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Zgadzają się informacje pani minister Omilanowskiej i pani minister Smoleń. Konfrontacja wypadła pozytywnie, bo jak rozumiem, tylko o to chodziło. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.